

POLSKIE OKRĘTY WRACAJĄ Z MISJI I ĆWICZEŃ NATO

Polskie okręty uczestniczące w misjach i ćwiczeniach NATO przybędą do portu wojennego w Gdyni. W piątek do portu zawita fregata rakietowa ORP Gen. T. Kościuszko, kończąca misję na Morzu Śródziemnym, oraz korweta ORP Kaszub wracająca z ćwiczeń Northern Coasts.

Jak podaje Dowództwo Generalne Rodzajów Sił Zbrojnych RP, w piątek, 16 września, około godz. 10, w Porcie Wojennym w Gdyni, odbędzie się uroczystość powitania załogi fregaty rakietowej ORP Gen. T. Kościuszko. Z ramienia morskiego rodzaju sił zbrojnych w ceremonii udział wezmą między innymi: Inspektor Marynarki Wojennej kontradmirał Mirosław Mordel oraz Dowódca 3 Flotylli Okrętów komandor Krzysztof Jaworski.

Czytaj także: [Zmiany w konsorcjum dla Czapli i Miecznika. SMW jako lider "obarczona nieakceptowalnym ryzykiem"](#)

Załoga ORP Gen. T. Kościuszko wraz z komponentem lotniczym (śmigłowiec SH-2G) oraz pododdziałem wojsk specjalnych uczestniczyła w misji w ramach Stałego Zespołu Okrętów NATO Grupa 2 (SNMG 2), od 5 lipca do 31 sierpnia 2016 roku. Jednym z jego głównych zadań było przeciwdziałanie nielegalnemu przemytowi ludzi drogą morską. Obecnie w skład zespołu wchodzi sześć okrętów (z Holandii, Grecji, Turcji i Wielkiej Brytanii), a jednostką flagową zespołu jest holenderska fregata HNLMS De Ruyter. Polska załoga liczyła łącznie ponad 200 żołnierzy.

Fregata ORP Gen. T. Kościuszko w ramach misji przebyła 12500 mil morskich. Uczestniczyła w 11 akcjach zapobiegania aktom nielegalnej imigracji. Według ostrożnych szacunków, nasi marynarze namierzyli około 300 osób, które próbowały przedostać się do Europy drogą morską. Pomimo obecności w rejonie małych jednostek straży przybrzeżnej Turcji i Grecji oraz mniejszych jednostek obu marynarek wojennych, w około 80% przypadków to załoga ORP Kościuszko wykrywała jako pierwsza łodzie z imigrantami i naprowadzała pozostałe jednostki na zlokalizowany cel. Wynikało to z potencjału sprzętu obserwacyjnego, w jaki wyposażona jest polska fregata oraz z wyszkolenia załogi, a także zdolności do ciągłego i nieprzerwanego prowadzenia obserwacji. Polska jednostka była jedną z najaktywniejszych w zespole, szczególnie na Morzu Egejskim. Jak zaznacza Kapitan mar. Przemysław Płonecki z 3. Flotylli Okrętów, misja patrolowa wykazała uniwersalność jednostek klasy fregata, a także przydatność tych okrętów dla Polskiej Marynarki Wojennej.

Czytaj także: [ORP Kościuszko lokalizuje imigrantów na Morzu Egejskim](#)

Misja okrętu została bardzo pozytywnie oceniona przez sojuszników (zwłaszcza Greków) oraz przez polskie placówki dyplomatyczne, które w każdym porcie dbały o promocję Polski w regionie. Podczas dwumiesięcznej misji ORP Kościuszko przebywał w portach: Rota (Hiszpania), Augusta (Włochy), Konstanta (Rumunia), Pireus (Grecja), Souda (Grecja), Uzunada (Turcja), La Valetta (Malta) oraz Lizbona (Portugalia).

Kapitan mar. Przemysław Płonecki z 3. Flotyli Okrętów informuje również, iż tego samego dnia do gdyńskiego portu zawita korweta ORP Kaszub, kończąca swój udział w dwutygodniowych manewrach morskich pk. Northern Coasts, które odbywały się na wodach Bałtyku Zachodniego i Cieśnin Bałtyckich.

Ćwiczenia Northern Coasts są organizowane na Bałtyku od 2007 roku. W tym roku rolę gospodarza pełniła Dania, a areną działań międzynarodowych sił morskich był Bałtyk Zachodni oraz Cieśniny Bałtyckie. Wzięło w nich udział 38 okrętów oraz lotnictwo morskie z krajów NATO, a także z krajów współpracujących z Sojuszem. Polska Marynarka Wojenna bierze w nich udział regularnie. W tegorocznej edycji nasz kraj reprezentowały korweta ORP Kaszub, niszczyciel min ORP Flaming, trzy trałowce oraz para śmigłowców Mi-14PŁ. Scenariusz zakładał konflikt wywołany zajęciem Bornholmu przez fikcyjne państwo. W odpowiedzi ONZ wydała rezolucję, na podstawie której siły międzynarodowe dążyły do deeskalacji napięcia i przywrócenia status quo. Manewry trwały od 3 do 16 września.

Czytaj także: [Dlaczego Polska potrzebuje Marynarki Wojennej?](#)